

Pokora – Blizną zaszyty

Zanim na mnie spojrzysz
I popatrzysz z góry
Pozwól jednak sobie
Założyć me buty
Przejdź w nich gdzieś spokojnie
Może to coś zmieni
Zanim skrytykujesz
Zanim mnie ocenisz
Jaki nie zobaczysz
We mnie wizerunek
Na końcu tej drogi
Otrzymam rachunek
Za to ja zapłacę
Za wszystko co było
Co mnie uskrzydliło
A co mnie zabiło
Bo to moje życie i moje wybory
Bo to właśnie ono zadaje mi ciosy
Bo to moje życie tak jak i każdego
To jest właśnie życie nie żadne wideo
Bo to moje życie tak jak moje błędy
I nie jeden raz pewnie jeszcze zmęczy
Bo to moje życie różnymi barwami
Za nie ja zapłacę śmiechem bądź też łzami
Dlatego więc proszę
Nie kpij tu z nikogo
Ze tak dobrze znasz
Niby tak rzekomo
Więc się nie wywyższaj
Nawet gdy na szczycie
Szanuj również innych
Szanuj innych życie
Dlatego nie opiniuj
Człowieka drugiego
Dopóki nie wysłuchasz
Co spotkało jego

Wtedy się dowiesz
Przez co krwawi serce
Więc zamiast to pogłębiać
Podaj komuś ręce
Wyciągnij pewne wnioski
Tutaj z tego wiersza
Blizna tylko jeden
Przekaze w nim morał
Bądźmy nadal dobrzy
Wtedy przyszłość lepsza
I nie zapomnijmy
Co to jest pokora
Bo to moje życie i moje wybory
Bo to właśnie ono zadaje mi ciosy
Bo to moje życie tak jak i każdego
To jest właśnie życie nie żadne wideo
Bo to moje życie tak jak moje błędy
I nie jeden raz pewnie jeszcze zmęczy
Bo to moje życie różnymi barwami
Za nie ja zapłacę śmiechem bądź też łzami



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych